

### **I. Czy w dziejach Polski Ludowej dostrzega Pan/Pani tematy dotychczas pominięte? Prosilibyśmy o wysunięcie postulatów badawczych.**

Odpowiedź na to pytanie zależy w znacznym stopniu od tego, jak będzie się je rozumieć. Czy chodzi tu tylko o takie problemy, które nie doczekały się dotąd opracowania monograficznego? Czy jedno takie opracowanie wystarczy, by problem uznać za zbadany? Czy może wystarczy podjęcie jakiegoś problemu „przy okazji” innych badań lub choćby pobieżne jego wskazanie, by uznać go za niepominięty? Skłonny byłbym raczej poszukiwać obszarów historii Polski Ludowej, które zasługiwałyby na uważniejsze niż dotąd potraktowanie przez historyków. Próbę wskazania niektórych z nich chciałbym wszakże poprzedzić refleksją ogólniejszej nieco natury. Otóż w ostatnich latach (przynajmniej kilkunastu, ale w znacznej mierze to zjawisko było widoczne i wcześniej) widoczny jest zdecydowany prymat badań dziejów politycznych – i to dość wąsko rozumianych – nad badaniami innych obszarów życia społecznego w Polsce Ludowej. Jest to zrozumiałą reakcją środowiska naukowego na ustąpienie wcześniejszych ograniczeń i na palącą potrzebę wyjaśnienia funkcjonowania zniesionego systemu. Niemniej stan taki sprzyja monokausalnym, uproszczonym, a niekiedy wręcz zwulgaryzowanym (z punktu widzenia współczesnej metodologii) wyjaśnieniom, koncentruje uwagę na dość wąskich grupach itp., a w efekcie wiele ustaleń dotyczących historii politycznej zawisa w swoistej próżni społecznej. Tylko tytułem przykładu można wskazać arcyważny problem: wielu historyków (nie mówiąc o zastępach publicystów) z uporem lansuje tezę o wrogości społeczeństwa polskiego wobec systemu tzw. realnego socjalizmu. Uzasadnienie tej tezy, jeśli w ogóle podejmowany jest trud jego skonstruowania, jest niezwykle słabe. Być może tylko pozornym paradoksem jest stan, w którym rozpoznanie i opisanie rzeczywistych postaw wielkich grup społecznych wobec systemu i ich dynamiki nie wykracza poza obserwację zachowań aktywnych części tych grup w momentach tzw. przełomów i kryzysów. Nie ma natomiast ciągle próby kompleksowej analizy tych zjawisk, na wnioskach z której można by dopiero budować tego rodzaju generalizacje, jak wspomniana wyżej. Pozostaje ona w efekcie bardziej intuicyjnym sądem (relatywnie wysoki stopień prawdopodobieństwa nie zmienia tu charakteru samego sądu), niż rzetelnym z naukowego punktu widzenia uzasadnionym twierdzeniem. Podobnych przykładów funkcjonowania pozornie oczywistych sądów (w najlepszym razie opartych na nader fragmentarycznych analizach) jako udowodnionych już twierdzeń w historiografii Polski Ludowej jest więcej.

Mam świadomość, że podana niżej specyfikacja sygnalizuje tylko niektóre kwestie i że wśród wymienionych widoczna jest znaczna różnorodność zakresu i wagi problemów. Ponieważ jednak próba uporządkowanego zarysowania tych zagadnień wymagałaby obszerniejszego uzasadnienia i wyjaśnienia, przeto ograniczam się tutaj do „suchego” wyliczenia.

- Zależności między strukturą społeczną i jej zmianami a postawami politycznymi w całym okresie, a zwłaszcza w momentach tzw. przełomów, tak w ujęciu geograficznym, jak socjo- i demograficznym.
- Świadomość społeczna: świadomość poszczególnych grup ludności, jej dynamika, czynniki ją stymulujące, stan świadomości a zachowania grup społecznych, zarówno wielkich, jak i małych.
- Przebieg ważnych zjawisk politycznych i społecznych na poziomie społeczności lokalnych.
- Rola mediów, oświaty i kultury w kształtowaniu wyobrażeń polskiego społeczeństwa o świecie, treść tych wyobrażeń i ich dynamika.
- Postrzeganie przez społeczeństwo i różne jego grupy państwowości polskiej i jej atrybutów, rozumienie istoty panującego systemu, traktowanie funkcjonariuszy tego systemu.
- Stereotypy „swoich” i „obcych” funkcjonujące w latach Polski Ludowej.
- Życie codzienne w jego całokształcie i rozmaitych aspektach, zwłaszcza na poziomie społeczności lokalnych i wyodrębnionych środowisk.
- Funkcjonowanie aparatu partyjnego i państwowego na szczeblu lokalnym, aktywność polityczna na poziomie lokalnym, zwłaszcza w okresach wzniesienia aktywności.
- Historycznie rozumiane przemiany struktur społecznych, także z uwzględnieniem zróżnicowania regionalnego, ruchliwość społeczna, mechanizmy awansu społecznego i skutki tych procesów w rozmaitych obszarach, począwszy od postaw politycznych po obyczajowość.

## **II. Jaką rolę w warsztacie badawczym historyków, zajmujących się dziejami Polski Ludowej, odgrywają, a jaką winny odgrywać, różne kategorie źródeł?**

Wbrew pozorom jest to pytanie wprawiające w pewne zakłopotanie. Jeżeli bowiem rozumieć je dosłownie, to odpowiedź jest banalna: w zależności od przedmiotu badań wykorzystywane mogą i muszą być różne rodzaje i typy źródeł, w stopniu odpowiadającym potrzebom badawczym, a zwłaszcza pytaniom, na które odpowiedzi poszukuje badacz. Generalnie rzecz ujmując: historyk może i powinien wykorzystywać źródła wszystkich typów i rodzajów, jakie są świadectwem badanej epoki i mogą przynosić informacje istotne z punktu widzenia analizowanych zjawisk.

Być może jednak celowe byłoby potraktowanie tego pytania jako pretekstu do refleksji na temat źródeł charakterystycznych dla interesującej nas tu epoki. Czy w Polsce Ludowej powstały grupy źródeł charakterystyczne tylko dla tego okresu? Tu dwie uwagi: Polska i społeczeństwo polskie mimo swego rodzaju separacji od procesów globalnych jednak ulegały tym procesom, przynajmniej częściowo, np. społeczeństwo polskie już w latach Polski Ludowej stawało się społeczeństwem „medialnym”. Oznacza to pojawianie się wytworów życia społecznego (a więc dla historyka – źródeł), charakterystycznych dla epoki w wymiarze całej cywilizacji. Jednocześnie system panujący w Polsce generował właściwe sobie wytwory, choćby na skutek rozbudowania scentralizowanego i onnipotentnego (przynajmniej intencjonalnie) aparatu partyjno-państwowego.

Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na źródła wytworzone przez dwie struktury państwowe oraz przez aparat partyjny (głównie chodzić będzie o „produkcję” PZPR). Owe struktury państwowe to aparat przemocy oraz aparat planowania i zarządzania gospodarką. Źródła pochodzenia policyjnego cieszą się ostatnio ogromnym zainteresowaniem, prowadzącym niekiedy, zwłaszcza w przypadku pewnych grup młodszych badaczy, do postrzegania przeszłości niemal wyłącznie przez ich pryzmat, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami, których skala może już budzić poważny niepokój. Źródła wytworzone przez rozmaite ogniwa instytucji planowania i zarządzania gospodarczego i na użytek tych instytucji – zarówno o charakterze statystycznym, jak i opisowym, były dotąd (zwłaszcza w ostatnim okresie) wykorzystywane w stopniu nieproporcjonalnie małym w stosunku do ich roli w systemie Polski Ludowej. Wynika to zapewne z ogromnej liczby takich dokumentów nawet na średnich poziomach administracji, a także z konieczności pewnego przygotowania niehistorycznego do korzystania z tego rodzaju materiałów.

Dla współczesnych społeczeństw charakterystyczna jest ogromna rola mediów, w ostatnich dziesięcioleciach – dla polskiego zapewne przynajmniej od połowy lat sześćdziesiątych – zwłaszcza telewizji. Badania związane z wykorzystaniem prasy jako źródła są w miarę zaawansowane, choć skłonny byłbym twierdzić, iż prasa w odniesieniu do historii Polski Ludowej wykorzystana jeszcze w pełni nie została. Obiecujące, choć nieliczne i w małym stopniu podejmowane przez historyków, okazały się próby wykorzystania jako źródła filmu i to zarówno dokumentalnego, jak i fabularnego. Powstaje istotne zagadnienie wykorzystania przekazu telewizyjnego jako źródła. Przysparza to poważnych trudności metodologicznych i technicznych, ale wydaje się nieuniknione.

### **III. Czy w Pana/Pani warsztacie naukowym wykorzystuje Pan/Pani monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące historii Polski Ludowej, opublikowane przed 1989 r. – i dlaczego?**

Dla profesjonalnego historyka pytanie o wykorzystywanie opracowań i wydawnictw źródłowych powstałych w badanej epoce jest (a przynajmniej powinno być) pytaniem retorycznym. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że w pytaniu jest mowa o monografiach i wydawnictwach źródłowych, które „zostały opublikowane przed 1989 r.” Obejmuje to zatem nie tylko oficjalnie wydane publikacje krajowe, ale także emigracyjne i tzw. bezdebitowe, czyli i te wydane w zasięgu polskiej cenzury (formalnej i nieformalnej), jak i poza tym zasięgiem. Należy przy tej okazji zauważyć, jak sądzę, trzy istotne kwestie. Po pierwsze – jakkolwiek oceniać skalę i intensywność oddziaływania czynników pozanaukowych na te pierwsze, to trzeba mieć świadomość, iż od wpływu owych czynników pozanaukowych choć mających inny wymiar i zasięg) nie była też wolna ani historiografia emigracyjna, ani podziemna, tak jak i nie jest od nich wolna historiografia polska ostatnich lat. Po drugie – występowanie tego rodzaju czynników samo w sobie nie przesądza jeszcze o niemożliwości pojawiania się dzieł, w których wpływ owych czynników jest na tyle znikomy, by kwestionować prawomocność i prawdziwość zawartych w tych dziełach ustaleń. Po trzecie – rozdzielić trzeba

ocenę powstałej w danej epoce historiografii jako pewnej całości od oceny poszczególnych prac składających się na ówczesny dorobek dziejopisarski. Zapewne bowiem skłonni będziemy uznać prawdziwość sądu głoszącego istnienie dystansu między obrazem Polski Ludowej wylaniającym się z całokształtu ówczesnego piśmiennictwa historycznego, a rzeczywistością lat 1944–1989. Z tej tezy nie wynika wszelako, że wszystkie powstałe w tym okresie prace historyczne były anaukowe, pozostawały li tylko instrumentem propagandy i zakłamywały przeszłość. W tym miejscu konieczna byłaby głębsza analiza mechanizmów funkcjonowania wspomnianych ograniczeń pozanaukowych, na którą ramy wypowiedzi oczywiście nie pozwalają. Wystarczy jednak odnotować, że nie wszyscy historycy współtworzyli tzw. dworską historiografię, a intensywność ograniczeń cenzuralnych (formalnych i nieformalnych) zależała od podejmowanej problematyki, charakteru wydawnictw, a zwłaszcza ich przewidywanego obiegu, formy rozpowszechniania, zasięgu oddziaływania itp., a także od momentu publikacji. Jak wiadomo istniały tematy pod „specjalnym nadzorem” i tematy z punktu widzenia władz politycznych marginalne, w stosunku do których swoboda wypowiedzi była, jeśli już nie pełna, to w każdym razie wystarczająca dla przeprowadzenia rzetelnych badań i i opublikowania wartościowych tekstów. Powstawały zatem publikacje kalekie w wyniku zewnętrznych ingerencji bądź będące produktem świadomego dopasowania obrazu przeszłości do oczekiwań decydentów, bądź wreszcie – nie można tego rodzaju prac pominąć – z pełnym przekonaniem i w pewien sposób „uczciwie” pisane przez ideowych rzeczników istniejącego systemu. Pojawiały się prace, które jawnie fałszowały obraz przeszłości już na poziomie ustaleń faktograficznych, niekiedy o podstawowym charakterze. Nie oznacza to wszelako, że można je przemilczać czy – jak niekiedy postulują radykalnie nastawieni pasjonaci – wykorzystać jako surowiec wtórny. Pozostają one bowiem świadectwem epoki, które profesjonalny historyk przynajmniej odnotuje, a adept nauk historycznych powinien znać. Ale powstawały też i były publikowane rozprawy, które czyniły zadość standardowym wymaganiom warsztatowym, wprowadzały do obiegu liczne ustalenia faktograficzne do dziś nie kwestionowane. Jeśli nawet niekiedy ustalenia te „okraszane” były wątpliwymi ocenami czy ideologicznymi ozdobnikami, to bez wyraźnego uszczerbku dla warstwy faktograficznej i eksplanacyjnej. W pewnym uproszczeniu rzecz można, że nawet jeśli ze względów pozanaukowych nie przynosiły one wiedzy kompletnej, to jednak przynosiły przynajmniej wiedzę prawdziwą w przyjętym zakresie i dzisiejsza weryfikacja zawartych w nich ustaleń przynosi pozytywny efekt, czyli pozostają one w obrębie uznanego dorobku polskiej nauki historycznej. To nie tylko pozwala, ale wręcz nakazuje odwoływanie się do nich i ich wykorzystywanie. Nie trudno zresztą dostrzec, iż publikacje powstałe po 1989 r. nie wypełniają całego obszaru historii Polski Ludowej i są takie jego segmenty, na których nadal ostatnim słowem pozostają studia dawniejsze.

Zważywszy, że pytanie adresowane jest do profesjonalnego historyka, nie widzę potrzeby rozwódzić się tu nad naturalnym krytycyzmem jako dyrektywie towarzyszącej wykorzystywaniu wszelkiej literatury przedmiotu, zarówno odnoszącej się do okresu 1944–1989 i powstałej w tym okresie, jak i każdej innej, także powstającej obecnie. A od umiejętności owej krytycznej analizy zależy w dużej

mierze efekt wykorzystywania. Im lepiej warsztatowo przygotowany historyk, im większą dysponuje wiedzą źródłową i pozaźródłową, w tym większym stopniu jest w stanie wykorzystać nawet najbardziej ułomne dzieła swoich poprzedników. To dość banalne stwierdzenie, ale warto je powtarzać w konfrontacji z radykalnymi zwolennikami przekreślania wszystkiego, co wcześniej, tzn. przed 1989 r., napisano na temat Polski Ludowej.

Co do wydawnictw źródłowych opublikowanych w latach Polski Ludowej, to sprawa przedstawia się podobnie. Z jednej strony były edycje zawierających źródła wyselekcjonowane wedle pozanaukowych – przynajmniej częściowo – kryteriów, mające uzasadniać taką czy inną tezę. Oczywiście, poszczególne dokumenty w nich umieszczone mogą być skądinąd cenne, a nawet mieć fundamentalne znaczenie dla analizy określonego problemu, choć trzeba pamiętać, iż zdarzały się niekiedy takie edycje, które zawierały dokumenty świadomie zniekształcone. Z drugiej strony wszakże w Polsce Ludowej ogłaszano edycje źródeł przygotowane wręcz wzorowo pod względem edytorskim, wprowadzające do szerokiego obiegu źródła wcześniej niedostępne, bądź trudno dostępne, czy rozproszone.

#### **IV. Jaką nazwę okresu 1944/45–1989 uważa Pan/Pani za odpowiednią – Polska Ludowa? PRL? Peerel? Rzeczpospolita Druga i Pół? Polska pod okupacją sowiecką? Ewentualnie prosimy o własne propozycje.**

Wydaje mi się, że spośród funkcjonujących w obiegu naukowym i publicystycznym nazw okresu 1944–1989 najlepszym terminem jest „Polska Ludowa”. Być może nie jest to nazwa doskonała, ale nie znajduję obecnie lepszej. Wymieniane przez autorów ankiety nazwy „Peerel” i „Rzeczpospolita Druga i Pół” są niefortunne językowo i całkowicie publicystyczne. „PRL” jako nazwa całego tego okresu koliduje z przesłankami natury formalnej: była to oficjalna nazwa państwa polskiego ustanowiona w konstytucji z 1952 r. Rozciąganie jej na lata 1944–1989 prowadzi zatem do równoległego funkcjonowania dwóch zakresów pojęciowych – węższego, zgodnego ze stanem formalnym, oraz szerszego, odnoszącego się do całego okresu. Co więcej, zaciera ona jednak dość istotną specyfikę przynajmniej lat 1944–1947, w domyśle przyjmując ahistoryczne założenie, że w 1944 r. wszystkie istotne cechy nowej państwowości i jej struktury społecznej zostały już ujawnione i trwale przesądzone. Pojęcie „Polska Ludowa” było silnie zakorzenione w języku owej epoki, jest z jednej strony wystarczająco pojemne, a z drugiej – wystarczająco ostro wyznacza cezury i charakter tej epoki.

#### **V. Czy opublikował(a) Pan/Pani także jakieś prace naukowe dotyczące innych okresów dziejów Polski lub z zakresu dziejów powszechnych? (Oczywiście możliwa jest odpowiedź: nie dotyczy).**

Tak – publikowałem prace naukowe dotyczące innych niż Polska Ludowa okresów dziejów Polski (przełom XIX i XX w., okres II wojny światowej), a także prace dotyczące dziejów powszechnych w XIX i XX w.

**VI. Prosimy wymienić nazwiska historyków zajmujących się dziejami Polski Ludowej, których uznaje Pan/Pani za autorytety naukowe.**

Wymienienie w takim kontekście jednych nazwisk przy pominięciu innych może prowadzić do sugestii, że pominięci nie posiadają autorytetu jako uczeni, co byłoby nietrafne i niesprawiedliwe. Powstaje też problem tych uczonych, którzy koncentrowali swe badania na innych epokach i ugruntowali swój autorytet w związku z tamtymi badaniami, ale w jakimś zakresie pisali także o Polsce Ludowej, czynili to w sposób zgodny ze standardami naukowymi i doniosły z poznawczego punktu widzenia, nierzadko stawiając nowe pytania badawcze i wytyczając nowe kierunki badań. Dlatego też wolałbym mówić nie o autorytecie, ale o wpływie na kształt nauki historycznej w tym zakresie i wskazać kilku historyków, którzy w moim przekonaniu wywarli największy pozytywny wpływ na obecny stan badań naukowych nad dziejami Polski Ludowej i których osiągnięcia naukowe nie straciły znaczenia wraz z powiewami „wiatru historii”. Bez wątplenia na czele owej listy znajduje się Krystyna Kersten w równym stopniu z racji jej prac wydanych oficjalnie w Polsce Ludowej, jak i pochodzących z tzw. drugiego obiegu, wydanych za granicą czy już po 1989 r. Prace o charakterze syntetycznym, analitycznym, jak i edycje źródeł jednym z najwybitniejszych historyków Polski Ludowej uczyniły Andrzeja Paczkowskiego, niegdyś zajmującego się innym okresem historii. Dla Tomasza Szaroty obecnie historia Polski Ludowej to – jak się wydaje – tematyka drugoplanowa, ale jego prace w tym zakresie, a zwłaszcza wydana jeszcze w PRL pionierska rozprawa o osadnictwie miejskim na Dolnym Śląsku, stanowią i stanowią ważne pozycje historiograficzne. Wśród najwybitniejszych badaczy dziejów Polski Ludowej znajduje się w moim przekonaniu Henryk Słabek. Jego pozycję wyznaczają przede wszystkim prace z zakresu historii społecznej, mocno wpisujące się wszakże w obraz polityczny powojennej Polski. Za znaczący i nowatorski wkład w rzetelne badanie społecznej historii stalinizmu w Polsce na wyróżnienie zasługuje w moim przekonaniu Dariusz Jarosz. Osobną pozycję zajmuje Marcin Kula, który sam dziejami Polski Ludowej zajmuje się w stosunkowo niewielkim stopniu, ale jest „ojcem duchowym” i promotorem całego zastępu badaczy najmłodszego pokolenia, których prace zyskały znaczące miejsce w historiografii dziejów najnowszych i zapewne można już mówić o swego rodzaju „szkole” Marcina Kuli, w obrębie której stawia się nowatorskie pytania i wykorzystuje w znacznym stopniu źródła, do których inni badacze sięgają rzadko.

---

**Prof. dr hab. Stanisław Ciesielski**, ur. w 1954 r., historyk. Od 1978 r. jest pracownikiem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Kieruje Zakładem Historii Europy Wschodniej. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1982 r., stopień doktora habilitowanego w 1990 r., a tytuł profesora w 1997 r. Główne kierunki badań naukowych: najnowsza historia Polski, dzieje polskiej myśli politycznej w XX wieku, historia ZSRR, losy Polaków na Wschodzie.

---

Dotychczasowy dorobek naukowy to 9 monografii, 7 książkowych wydawnictw źródłowych, ponad 120 studiów, artykułów, recenzji naukowych. Najważniejsze publikacje: *Niepodległość i socjalizm. Tradycja w myśli politycznej polskiego ruchu socjalistycznego w latach 1939–1948*, Warszawa 1986; *Mysł polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Wrocław 1990; *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996; *Wrocław 1956*, Wrocław 1999; *Rosja–Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2003; *GUŁag w radzieckim systemie represji 1930–1953*, Wrocław 2005. Współautor i redaktor prac: *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993; *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, Wrocław 1997; *Wschodnie losy Polaków*, Wrocław 1997; *Przesiedlenia ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, Warszawa 1997, *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, Wrocław 2002; *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003; *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, Toruń 2004; *Umsiedlung der Polen aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten nach Polen in den Jahren 1944–1944*, Marburg–Wrocław 2006; *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej: przekształcenia struktury narodowościowej 1931–1948*, Wrocław 2006.

---